

BS/79/2012

POKOLENIE PRZYSZŁYCH

WYBORCÓW – PREFERENCJE

PARTYJNE NIEPEŁNOLETNICH

POLAKÓW



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
11 stycznia 2012 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Zwykle mówiąc o sympatiach politycznych czy preferencjach wyborczych Polaków koncentrujemy się na dorosłej części społeczeństwa, czyli na tych, którzy mają prawo wyborcze, mogą brać udział w głosowaniu i – co za tym idzie – decydują o tym, jakie partie, jacy ludzie obejmą ster władzy w kraju. Jednak dla analizy przyszłości naszej sceny politycznej, tego jak może ona wyglądać za kilka lat, warto również poznać sympatie polityczne pokolenia wchodzącego w dorosłe życie. Oczywiście zakładamy, że ludzie młodzi, jeszcze niepełnoletni, w ogóle interesują się polityką, mają jakieś polityczne i partyjne sympatie. Jeden z ostatnich sondaży¹ umożliwia tego rodzaju analizę. Przedmiotem naszego zainteresowania będą zatem postawy wobec wyborów i sympatie partyjne osób, które dziś jeszcze nie mogą głosować, jednak już za kilka lat zasilą rzeszę wyborców – czyli dzisiejszych piętnasto-, szesnasto- i siedemnastolatków².

Gdyby młodzi ludzie mogli już głosować, a wybory odbywały się teraz, to prawie dwie piąte spośród nich (38%) chciałoby wziąć udział w takim głosowaniu. Deklaracje uczestnictwa w wyborach ludzi młodych, jeszcze nie mających praw wyborczych, są wyraźnie rzadsze niż rejestrowane wśród ogółu dorosłych Polaków (56%). Różnice te są równie duże jeśli dzisiejszych nastolatków porównamy z grupą najbliższą im wiekowo – z osobami mającymi od 18 do 24 lat, wśród których również 56% deklaruje chęć uczestniczenia w ewentualnych wyborach parlamentarnych.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory parlamentarne, to czy wziął(a)by Pan(i) w nich udział?	Osoby młode, poniżej 18 roku życia N=245	Osoby w wieku 18 – 24 lata N=395	Ogół badanych powyżej 18 roku życia N=3793
	w procentach		
Na pewno wziął(ę)lbym w nich udział	38	56	56
Nie wiem, czy wziął(ę)lbym w nich udział	19	24	19
Na pewno nie wziął(ę)lbym w nich udziału	34	20	25
Odmowa odpowiedzi	9	–	–

¹ Badanie przeprowadzono w dniach 5–29 kwietnia 2012 roku na liczącej 4038 osób reprezentatywnej próbie losowej osób od 15. roku życia.

² Analizą objętych zostało 245 osób w wieku między 15 a 18 rokiem życia, czyli w okresie realizacji badania mających ukończone 15 – 17 lat. Używane w opracowaniu określenia wieku odnoszą się do lat ukończonych.

Można by sądzić, iż polityka i udział w wyborach są dla młodzieży pewną abstrakcją i pozostają poza sferą ich zainteresowań, a dopiero wejście w dorosłe życie zmienia ten stan rzeczy. Jednak niepokojący wydaje się fakt, że młodzi ludzie podobnie często mają pozytywne, co negatywne nastawienie wobec partycypacji w wyborach. Co trzeci młody człowiek (34%) twierdzi, że nawet gdyby mógł, to nie wziąłby w nich udziału. To kontestujące nastawienie wobec procedur demokratycznych, czy generalnie niechęć do polityki, maleje wraz z wiekiem. Jednak nawet w grupie siedemnastolatków, którzy do końca 2012 roku nabędą prawa wyborcze, poziom alienacji politycznej ciągle pozostaje wysoki – prawie jedna trzecia z nich odmówiłaby udziału w wyborach.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory parlamentarne, to czy wziął(a)by Pan(i) w nich udział?	Wiek respondentów:		
	15-latkowie N=81	16-latkowie N=77	17-latkowie N=87
	w procentach		
Na pewno wziął(ę)lbym w nich udział	33	45	37
Nie wiem, czy wziął(ę)lbym w nich udział	18	12	26
Na pewno nie wziął(ę)lbym w nich udziału	40	33	30
Odmowa odpowiedzi	9	10	8

Inaczej niż w przypadku ogółu badanych rozkładają się sympatie partyjne młodych ludzi. Najwięcej zwolenników ma wśród niepełnoletniej młodzieży PiS. Z partią Jarosława Kaczyńskiego sympatyzuje nieco ponad jedna piąta młodych ludzi chcących uczestniczyć w wyborach (22%). Niewiele mniej licznie są reprezentowani przyszli wyborcy Ruchu Palikota (18%). Deklaracje sympatii dla tej partii wśród osób, które w ciągu najbliższych trzech-czterech lat będą mogły głosować, są prawie trzykrotnie częstsze niż wśród ogółu uprawnionych do głosowania. Bardzo słabe notowania ma wśród młodych ludzi, wciąż prowadząca w rankingach dorosłych, partia rządząca – PO. Chęć głosowania na ugrupowanie Donalda Tuska deklaruje zaledwie co ósmy młody człowiek (12%), podczas gdy spośród pełnoprawnych wyborców za ugrupowaniem tym opowiada się ponad dwukrotnie więcej osób. Partią ludzi młodych jest też kolejna inicjatywa polityczna Janusza Kowin-Mikkego. Prawie co dziesiąty zaangażowany politycznie młody człowiek deklaruje się jako zwolennik Nowej Prawicy (9%). Wśród dorosłych wyborców – odsetek ten niezmiennie oscyluje w granicach 1–2%. Pozostałe partie mają wśród przyszłych wyborców już całkiem znikome poparcie. Tylko 3% spośród nich głosowałoby na SLD. Dwóch na stu poparłoby PSL i tyle samo – najmłodszą na scenie politycznej „Solidarną Polskę”.

Tabela 3

Na kandydata jakiej partii głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?*	Osoby młode, poniżej 18 roku życia	Osoby uprawnione do głosowania N=2127
	w procentach	
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	22	20
Ruch Palikota (RP)	18	7
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	12	27
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego	9	2
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	3	8
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	2	6
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	2	2
Polska Partia Pracy – Sierpień’80 (PPP)	1	Poniżej 0,5
Prawica Rzeczypospolitej (PR)	1	Poniżej 0,5
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	0	1
Inna	1	1
Trudno powiedzieć	28	22
Odmowa odpowiedzi	1	2

* Podstawą opocentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że wzięliby udział w wyborach

Preferencje partyjne ludzi młodych wskazują na ich pokoleniową odrębność i nieco inny ogląd rzeczywistości politycznej niż wśród dorosłych. To co jest najbardziej uderzające, to krytyczny stosunek do partii rządzących – zarówno PO jak i PSL ma wśród nich zdecydowanie mniej zwolenników niż wśród osób uprawnionych do głosowania. Na ten krytycyzm, być może, ma wpływ sytuacja na rynku pracy i trudności z zatrudnieniem ludzi młodych, choć z drugiej strony uczniowie zwykle nie myślą o tak odległych sprawach jak przyszła praca.

Gdyby podział sceny politycznej miał zmierzać w kierunku wyznaczonym przez preferencje przyszłych wyborców, to byłaby ona ostro podzielona. Mielibyśmy silne ugrupowanie konserwatywno-narodowe (PiS), bardziej znaczącą partię liberalno-konserwatywną (Nową Prawicę), słabe centrum oraz silną lewicę antyklerykalną i obyczajową spod znaku Janusza Palikota. Przy takim układzie sił trudno byłoby o porozumienia koalicyjne. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że poznaliśmy preferencje stosunkowo niedużej grupy młodych ludzi (niecałe dwie piąte zainteresowanych głosowaniem). Gdyby ich dzisiejsze sympatie partyjne nie zmieniły się i skłonni byłiby w większym stopniu niż dziś brać udział w wyborach, ich głosy mogłyby znacząco zmienić układ sił na politycznej scenie.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA